

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. S. przeciwko H. K. o ustalenie istnienia stosunku pracy, ustalenie że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z winy pozwanej, wynagrodzenie za prace w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odprawę pieniężną oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1860 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana H. K. prowadzi Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek (...).”, z główną siedzibą w Ł. przy ul. (...). Ośrodek ten zajmuje się badaniem słuchu pacjentów, protezowaniem niedosłyszących i sprzedażą aparatów słuchowych. Punkt na R. 3 jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 17.00.

Działalność pozwanej prowadzona jest także w filiach firmy w Ł. na ulicach (...) oraz w A., w Z. i w O..

J. S. i H. K. były przyjaciółkami. Syn pozwanej wynajmuje powódce mieszkanie. Powódka często odwiedza pozwaną w siedzibie jej firmy na R., początkowo w celach towarzyskich. P. kawę, herbatę, rozmawiała z pozwaną i jej pracownikami.

Na przełomie 2010 i 2011 roku powódka poprosiła pozwaną o przyuczenie jej do zawodu protetyka słuchu. Pozwana wyraziła zgodę, proponując by powódka przychodziła do jej firmy przyglądać się jak wykonuje się pracę w tym zawodzie. Przez 2011 rok powódka przychodziła w związku z tym do firmy pozwanej na ul. (...). Bywała w firmie pozwanej nie codziennie. Spędzała tam godzinę, dwie.

W ramach przyjacielskiej pomocy pozwana uczyła powódkę jak wykonuje się badanie słuchu, jak przeprowadza się wywiad z pacjentem. W zamian powódka tworzyła pozwanej w jej komputerze pliki z zestawieniami potrzebnymi do jej działalności. Nie robiła tego każdorazowo jak przychodziła do pozwanej.

Wystawiała też w imieniu pozwanej faktury. Przygotowywała dokumenty księgowe, informacje związane z remanentem. Przekazywała je księgowej świadczącej usługi dla pozwanej.

Kontaktowała się z D. M. w sprawie projektu unijnego wsparcia dla przedsiębiorcy, który pozwana zleciła firmie konsultingowej prowadzonej przez tę osobę.

Przeprowadzała też badanie słuchu pacjentów.

Zakład pozwanej mieszczący się w Ł. na ulicy (...) był otwierany i zamykany przez N. Z. i A. S. (1). Zdarzało się, że powódka – na prośbę pozwanej - otwierała albo zamykała lokal na R. 3. W tym celu pozwana przekazywała jej klucze i kod dostępu.

W czasie urlopu pozwanej powódka – na prośbę pozwanej – wpłacała na jej konto bankowe pieniądze firmowe.

Strony nie zawarły żadnej pisemnej umowy, która regulowałaby powyższe czynności.

Powódka nie reprezentowała pozwanej przed NFZ. Nie dostarczała tam żadnych dokumentów firmy pozwanej. Zanosila wnioski pacjentów do NFZ. Wniosków tych nie mógł składać nikt z pracowników firmy (...). Powódka była upoważniona bezpośrednio przez pacjenta z imienia i nazwiska z klauzulą, że nie jest pracownikiem firmy (...).

Nie prowadziła też pozwanej magazynu aparatów słuchowych. Nie prowadziła dla pozwanej kasy. Powódka nie zarządzała też pracownikami pozwanej.

Pozwana nie obiecywała powódce zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Pracownicy pozwanej otrzymują tylko wynagrodzenia zasadnicze, umowy nie przewidują żadnych premii.

W dniu 12 września 2011 roku pozwana wydała powódce zaświadczenie, w którym wskazała, że powódka jest zatrudniona w jej firmie na stanowisku protetyka słuchu. Wystawiła to zaświadczenie na prośbę powódki, której było potrzebne to zaświadczenie celem przedłożenia w szkole dla pracujących, do której powódka startowała w celu zdobycia tytułu protetyka słuchu.

W dniu 13 lutego 2012 roku, po awanturze, powódka zakończyła współpracę z pozwaną.

W okresie współpracy powódka nie była ubezpieczona. Nie podpisywała się na liście obecności ani na liście płac.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zgodnie z ustalonym orzecznictwem pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy choćby z tego powodu, że ustalenie takie warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość (wyrok SN z 2.06.2006 r., I PK 250/05, M.P.Pr. (...), zob. też wyrok SN z 5.12.2002 r., I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194, wyrok SN z 29.03.2001 r., I PKN 333/00, OSNP 2003/1/12). W rezultacie Sąd uznał, iż powódka miała interes prawny, aby dochodzić ustalenia istnienia stosunku pracy, zgodnie z ogólną regulacją, wynikającą z art. 189 k.p.c.

Przechodząc do merytorycznych rozważań nad zasadnością powództwa Sąd wskazał na wstępie, że stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie z treścią art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 art. 22 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Sąd podniósł, iż we wskazanym przepisie zawarte są najbardziej istotne elementy stosunku pracy, a więc obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest zobowiązany do wynagradzania pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę.

Stosunek pracy można zatem scharakteryzować jako „więź prawną o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 1996 roku, I. A. 10/96 - Apel. Lub. 1997, nr 2, poz. 10).

Sąd podkreślił, iż szczególnie istotnym elementem odróżniającym umowę o pracę od innych stosunków zobowiązaniowych, w ramach których istnieje obowiązek świadczenia pracy, jest podporządkowanie pracownika pracodawcy. Dotyczy ono sposobu, miejsca i czasu wykonywania przez pracownika pracy, a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy. W ramach podporządkowania pracownika mieści się możliwość żądania przestrzegania ustalonych przez pracodawcę (zwłaszcza w ramach regulaminu pracy) reguł porządkowych oraz poddania się jego władztwu dyscyplinarnemu.

Nadto Sąd podkreślił, że jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej typie decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy. Przy kwalifikacji prawnej umowy należy uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia (wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 roku, I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449). Zaznaczył, że przepis art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę, ani też nie pozbawia stron swobody decydowania o treści i charakterze łączącego je stosunku prawnego (wyrok SN z dnia 23 września 1998 roku, II UKN 229/98 – OSNAP 1999, nr 19, poz. 627).

Zatrudnienie nie musi mieć zatem charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Sąd wskazał, iż zgodnie z dyspozycją przepisu art. 353¹ k.c. strony mogą decydować o rodzaju nawiązywanego stosunku prawnego. Zasada swobody umów polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu (wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999 roku, akt I PKN 432/99, OSNP 2001/9/310; wyrok SN z dnia 7 marca 2006 roku, I PK 146/05, OSNP 2007/5-6/67).

Wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 roku, I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26, wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99, OSNP 2001/7/214) Przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony (umowa o pracę; umowa zlecenia) należy uwzględnić specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że stosunek łączący strony nie był stosunkiem pracy.

W oparciu o ustalenia dokonane w przedmiotowej sprawie Sąd zważył, że w spornym okresie strony przyjaźniły się ze sobą. Przyjaźń ta stała się zaś podstawą wynajęcia powódce przez syna pozwanej mieszkania, w którym powódka nadal zamieszkuje, a także podstawą spełnienia przez pozwaną prośby powódki o przyuczenie jej do zawodu protetyka słuchu, za co powódka pomagała pozwanej w prowadzeniu jej firmy.

W ocenie Sądu w toku niniejszego procesu powódka nie udowodniła, aby czynności wykonywane przez nią na rzecz pozwanej w ramach tej pomocy odpowiadały wymogom stawianym stosunkowi pracy. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że powódka nie przychodziła codziennie do Ośrodka na R., a jeśli już się tam pojawiała, to głównie w celach towarzyskich - rozmawiała z pozwaną, pijąc z nią kawę, jej wizyty nie ograniczały się tylko do konkretnych czynności, o jakie poprosiła ją pozwana na rzecz swojej firmy. Sąd oparł się w zakresie tych ustaleń na korespondujących zeznaniach świadków A. N., A. S. (1), N. Z. i J. J. korespondujących z przesłuchaniem pozwanej jako strony.

Sąd podniósł, iż wbrew twierdzeniu powódki - ustalenia dokonane w przedmiotowej sprawie oparte na spójnych zeznaniach świadków A. P., M. M. (1) i M. B. korespondujących z przesłuchaniem H. K. – wykazały także, że zakład pozwanej mieszczący się w Ł. na ulicy (...) był otwierany i zamykany przez N. Z. i A. S. (1), że czasem tylko zdarzało się, że powódka – na prośbę pozwanej - otwierała albo zamykała ten lokal; w tym celu pozwana przekazywała jej klucze i kod dostępu.

Zdaniem Sądu o stosunku zaufania i przyjaźni stron świadczy nadto ustalony w trakcie procesu fakt, że w czasie urlopu H. K. (i tylko w tym czasie) powódka – na prośbę pozwanej – wpłacała na jej konto bankowe pieniądze firmowe.

Sąd przyjął, iż potwierdzeniem tezy świadczącej o tym, że J. S. nie była pracownikiem pozwanej jest nadto wprost ustalony w toku procesu fakt, że wnioski pacjentów (nie pozwanej) składane przez powódkę w NFZ zawierały klauzulę, że nie jest ona pracownikiem firmy (...). Ustalenia tego Sąd dokonał na podstawie spójnych i korespondujących ze sobą zeznań A. S. (2), M. K. i M. Ś., których powódka w żaden sposób nie podważyła.

Nadto Sąd zaznaczył, iż zeznania świadków M. M. (1), M. B. i J. J. wskazały także wprost, że powódka nie prowadziła magazynu aparatów słuchowych w firmie (...). Świadkowie M. M. (2) i M. B. zaprzeczyły zaś stanowczo, by powódka prowadziła dla pozwanej kasę. Ustalenia Sądu wykazały nadto, że powódka nie zarządzała pracownikami pozwanej. Ustalenia tego Sąd dokonał na podstawie spójnych zeznań świadków M. B., A. S. (1) i J. J..

Przeciwnym powyżej ustalonym w sprawie faktom zeznaniom świadków M. Ś. (będącej także w sporze sądowym z pozwaną) i E. Z., a także twierdzeniom powódki Sąd nie dał wiary.

W ocenie Sądu także treść wydruków wiadomości e-mail powódki, zestawienie odebranych przez powódkę przesyłek pocztowych czy złożony przez powódkę kalendarz nie potwierdzają tezy powódki, że łączyła ją z pozwaną umowa o pracę. Dowody, którym Sąd dał wiarę nie potwierdzają także tezy powódki, że pozwana zapewniała ją o zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę.

Sąd podniósł, iż znamionnym jest także fakt, że do czasu wybuchu między stronami konfliktu i zakończenia przez powódkę współpracy z pozwaną, powódka nie występowała z żądaniem zawarcia pisemnej umowy o pracę, nie wystąpiła też do sądu pracy w tym zakresie, nie przerwała procesu przyuczenia do zawodu protetyka słuchu. Brak tych reakcji skłonił Sąd do wniosku, że nie doszło nigdy pomiędzy stronami niniejszego sporu do porozumienia w zakresie zatrudnienia powódki na podstawie umowy o pracę. Zdaniem Sądu nie było zatem po stronie żadnej z nich woli nawiązania stosunku pracy na tej podstawie. Brak takiej woli, jako elementu kluczowego i decydującego w tym zakresie, w sposób jednoznaczny przekreśla możliwość uznania, że powódka była pracownikiem pozwanej.

W świetle wszystkich powyższych uwag Sąd zważył, iż bez znaczenia pozostaje fakt wystawienia przez pozwaną na prośbę przyjaciółki zaświadczenia, że powódka jest u niej zatrudniona. Pomijając cel i zgodność z prawem wystawienia takiego zaświadczenia Sąd przyjął, iż „zatrudnienie” nie oznacza bowiem automatycznie charakteru pracowniczego.

Dlatego też Sąd oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy i związane z nim roszczenia stricte pracownicze.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz strony pozwanej. Wskazał, iż na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie po 1860 złotych, ustalone na podstawie § 12 ust. 3 pkt 1 i § 12 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Rozpoznając sprawę Sąd pominął zeznania świadka J. C., zatrudnionej u pozwanej do 2006 roku. Pominął także dowód z dokumentu - pisma Biura Pełnomocnika R. ds. Osób Niepełnosprawnych – kierowane do powódki, na jej prywatny adres zamieszkania, nie do firmy pozwanej. Sąd I instancji uznał za nie wnoszące niczego do przedmiotowego postępowania zeznania świadków M. G., Z. P. i J. F..

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, co w konsekwencji pociągało za sobą błędny proces subsumcji sprowadzający się do przyjęcia, że pomiędzy powódką a pozwaną nie istniał stosunek prawny wynikający z łączącej strony umowy o pracę.

W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący wskazał, iż Sąd dokonał nieobiektywnej oceny - lub też pominięcia - dowodów z zeznań świadków powołanych w przedmiotowej sprawie oraz dowodów z dokumentów w postaci zaświadczeniu o zatrudnieniu powódki, kopii faktur podpisanych przez powódkę, korespondencji mailowej w sprawach służbowych prowadzonych przez powódkę, listy nadanych i odebranych przez powódkę przesyłek firmowych, z których wynika, iż powódka wykonywała określone czynności pracownicze. Ponadto skarżący podniósł, iż Sąd pominął jeden z najistotniejszych wniosków dowodowych, mianowicie dowód z akt sprawy 2Ds 1326/12 Prokuratury Rejonowej dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzonej w sprawie firmy pozwanej, w ramach której zabezpieczone zostały wszystkie dokumenty oraz komputer firmy.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 maja 2015 r. pełnomocnik powódki poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów według norm przepisanych, pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

W szczególności nie sposób zgodzić się z skarżącym, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w szczególności zeznania powódki i zeznania powołanych przez nią świadków będących byłymi pracownikami pozwanego, nadto dowód z dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu powódki, kopii faktur podpisanych przez powódkę, korespondencji mailowej w sprawach służbowych prowadzonych przez powódkę, listy nadanych i odebranych przez powódkę przesyłek firmowych, potwierdzają pracowniczy charakter jej zatrudnienia. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż formułując wskazaną tezę skarżący pomija, uznając za niewiarygodne (jako jednobrzmiące i złożone przez osoby służbowo i materialnie uzależnione od pozwanej) zeznania pozostałych świadków złożone w procesie oraz innych dokumentów – w tym m.in. wniosków składanych do NFZ a wskazujących na brak zatrudnienia powódki w oparciu o umowę o pracę. Tymczasem jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie, oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugim świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań powódki oraz części powołanych przez nią świadków i dokumentów nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania pozwanej oraz pozostałych świadków w tym tych będących pracownikami pozwanej. Podkreślenia wymaga, iż wbrew wywodom apelacji fakt, iż świadkowie, na których zeznaniach Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie będąc pracownikami pozwanej byli od niej materialnie i służbowo uzależnieni, nadto zeznawali w sposób jednobrzmiący nie czyni ich zeznań niewiarygodnymi. Powódka w żaden sposób wiarygodności tych zeznań nie podważyła, mało tego o powołanie części tych świadków sama wnioskuje. Okoliczność, iż treść ich zeznań nie odpowiadała jej oczekiwaniom nie sprawia zaś, iż są one pozbawione waloru wiarygodności. Narto tego przymiotu nie pozbawia ich także fakt, iż w zasadzie zeznania te były jednobrzmiące pozbawione szczegółów, i osobistych treści. Świadkowie ci co do istotnych w sprawie okoliczności zeznawali spójnie, co wbrew sugestiom apelacji, potwierdza autentyczność ich relacji. To natomiast, iż świadkowie nie wdawali się szczegóły, czy nie dodawali własnych spostrzeżeń co do okoliczności, co do których byli rozpytywani nie oznacza jeszcze, iż ich zeznania nie stanowiły samodzielnie udzielonej odpowiedzi. Powódka choć nie była ograniczona co do możliwości przedstawiania swych twierdzeń i okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia nie przywołała w procesie żadnych faktów, które powyższą okoliczność mogłyby potwierdzać. Z tych też względów jej twierdzenia w tym przedmiocie uznać należy za nieudolną próbę obrony jej stanowiska procesowego.

Także powołane w apelacji dowody z dokumentów – na co słusznie wskazał Sąd I instancji – nie mogą przesadzić o żądności stanowiska powódki. Co bezspornie ustalono powódka wykonywała w ramach pomocy dla pozwanej, w zamian za możliwość praktycznego przyuczenia do zawodu, określone czynności związane z funkcjonowaniem firmy, w tym wystawiała faktury, prowadziła rozmowy z kontrahentami, dokonywała czynności biurowych (w tym wysyłała i odbierała pocztę). Niemniej fakt dokonywania tych czynności nie oznacza zatrudnienia pracowniczego.

W myśl art. 22 § 1 kp., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 art. 22 kp jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ kp). Nie jest przy tym dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1 art. 22 kodeksu pracy (art. 22 § 1² kp). Przy tym, jak zauważa się w orzecznictwie sądowym, stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudnienia pracownika przy umówionej pracy i wypłacanie mu wynagrodzenia za pracę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie III APr 10/96, Apel.-Lub. 1997/2/10, Lex nr 29672).

W ocenie Sądu Okręgowego tych cech charakterystycznych typowych dla stosunku pracy powódka nie udowodniła. Zaznaczyć należy, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenionego logicznie, powódka nie świadczyła pracy podporządkowanej. Jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy powódka nie miała ściśle określonych godzin pracy, nie podpisywała list obecności, nie usprawiedliwiała nieobecności, a dokonując określonych czynności na rzecz pozwanej robiła to w dużej mierze na zasadach dobrowolności, przyjacielskiej przysługi w ramach wdzięczności za praktyczne przyuczenie do zawodu, do wykonywania którego uprawnienia starała się uzyskać. O takim charakterze pracy powódki zeznawali zarówno strona pozwana jak i powołani przez nią świadkowie. Powódka była przyjaciółką pozwanej, cieszyła się jej zaufaniem, miała wgląd w dokumentację pacjentów, wystawiała faktury, tworzyła zestawienia niezbędne w funkcjonowaniu firmy, kontaktowała się z kontrahentami a także pod nieobecność pozwanej na jej prośbę dokonywała wpłat firmowych pieniędzy na jej konto bankowe. Niewątpliwie powódka wykonywała różnorodne czynności na rzecz pozwanej, jednakże szeroki ich zakres nie oznacza iż „praca” ta była oparta na relacjach zależności służbowej. Okoliczność czy powódka miała dostęp do informacji o stanie finansowym firmy czy była uprawniona do podejmowania jakichkolwiek decyzji i posiadała stosowne pełnomocnictwa do reprezentacji pozwanego zakładu na zewnątrz nie determinuje faktu bycia pracownikiem. Ustalenie, zaś że wobec braku przesłanki pracy podporządkowanej, strony sporu nie łączyła umowa o pracę nie

obligowało Sądu Pracy do ustalenia jaki w istocie był charakter prawny łączącego stron stosunku i zatrudnienia powódki. Dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r. I PKN 256/00 OSNP 2002/23/564).

Jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy nieistotnym dla rozstrzygnięcia jest także fakt wystawienia przez pozwaną na prośbę przyjaciółki zaświadczenia, że powódka jest u niej zatrudniona charakterze protetyka słuchu, celem przedłożenia go w szkole dla pracujących. Zaświadczenie, to wbrew ustalonym powyżej okolicznościom faktycznym wskazującym na brak wystąpienia przesłanek z art. 22 § 1 kp. nie może decydować o zawarciu pomiędzy stronami umowy o pracę. Wyłączenie w oparciu o wskazany dokument nie sposób bowiem rozstrzygać o relacjach stron. Ponadto w istocie „zatrudnienie” nie może być utożsamiane zawsze z zatrudnieniem pracowniczym.

W ocenie Sądu II instancji brak też podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy pominął jeden z najistotniejszych wniosków dowodowych, składanych przez stronę powodową, a mianowicie dowód z akt sprawy 2Ds 1326/12 Prokuratury Rejonowej dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzonej w sprawie firmy pozwanej, w ramach której zabezpieczone zostały wszystkie dokumenty oraz komputer firmy, co mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż w istocie pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2013 r. powódka domagała się zwrócenia się do Prokuratury o nadesłanie wymienionych w nim dokumentów. Powódka podtrzymała ten wniosek na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy stwierdził wówczas, iż dokumenty te pomimo wezwania nie zostały mu przez Prokuraturę złożone. Pełnomocnik pozwanej podniósł wtedy, że podobny wniosek został złożony przez powódkę w innej sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi i pomimo dwukrotnego zwracania się przez Sąd w tamtej sprawie do Prokuratury zarządzenie to nie zostało wykonane. Podał, że w dyspozycji Prokuratury pozostaje kilka worków dokumentów zabezpieczonych i przejętych przez policję z firmy pozwanej, w związku z czym zapewne z powodu trudności i nakładu czasu jaki winien być poświęcony na odszukanie żądanych dokumentów, Prokuratura nie wykonuje tych zarządzeń.

W związku z powyższym powódka wniosła o zażądanie wskazanych w piśmie z dnia 27 czerwca 2013 r. dokumentów z Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł., gdzie w jej ocenie niewątpliwie winny się one znajdować / protokół k.406-407/.

Wskazany wniosek dowodowy został uwzględniony przez Sąd. W odpowiedzi na wezwanie Sądu Urząd Kontroli Skarbowej w Ł. realizując wezwanie o nadesłanie z akt sprawy dokumentów mogących potwierdzać zatrudnienie pani J. S. przekazał kserokopie jedynie tych dokumentów spośród wymienionych przez powódkę, które zostały mu udostępnione. O powyższym powódka została poinformowana /k.422/. Pomimo to w dalszym toku postępowania zwłaszcza na kolejnej rozprawie w dniu 16 września 2014 r. nie zgłaszała dalszych wniosków dowodowych w tym przedmiocie. /k. 444/.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego uznać należy, iż twierdzenia apelacji co do rzekomego pominięcia przez Sąd zgłoszonego przez nią w tej materii wniosku dowodowego są nieuprawnione. Powódka na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 r. sama zmodyfikowała zgłoszony przez siebie pierwotnie wniosek dowodowy domagając się nadesłania wskazanych przez siebie dokumentów nie z Prokuratury Rejonowej dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi lecz z Urzędu Kontroli Skarbowej. Wskazany wniosek został uwzględniony przez Sąd i wykonany. Powódka w związku z udzieloną Sądowni odpowiedzią Urzędu Kontroli Skarbowej nie żądała żadnych wyjaśnień czy uzupełnień, nie zgłaszała też dalszych wniosków dowodowych. W związku z tym uznać należało, iż dowód w tym przedmiocie przeprowadzono zgodnie z żądaniem powódki, a postępowanie dowodowe i w tej części przeprowadzono prawidłowo.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego skarżący polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do braku pracowniczego zatrudnienia powódki, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych, a zgłoszone przez powódkę żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy nie mogło zostać zaakceptowane.

Zaskarżony wyrok w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 98 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i 2 w zw z § 6 pkt. 5

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), uwzględniając wartość każdego ze zgłoszonych roszczeń.